GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. *Deckera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 201. We Wtorek dnia 30. Sierpnia. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Szląska, dn. 12. Sierpnia. — Stósownie do wiadomości z Królestwa Polskiego tu dochodzących, straty w ciągu roku tego przez Rossyan na Kaukazie poniesione, nierównie są większe, aniżeli gazety podawają; armia wiele wycierpieć miała. Rossya zawsze sam dobór swoich żołnierzy przeciw owym góralom wyséła, ale żołnierze rozkaz udania się na Kaukaz uważają za równo-brzmiący z wyrokiem pewnéj dla nich śmierci.

Z Petersburga, dnia 6/18. Sierpnia.

W ciągu zeszłego Lipca po drodze żelaznéj Carskosielskiéj przejechało 64,938 osób i zbiór wyniósł 22,439 rubli 83 kop. srebrem.

W liczbie osób, które odjechały ztąd do Havre na statku parowym »Amsterdam« znajdował się Sprawujący przy Dworze tutejszym interesa Francyi Pan Kazimierz Périer.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Sierpnia.

Obrady nad prawem regencyjném w Izbie Deputowanych były nader zawiłe. Panowie Corne, Mauguin, Berryer, Barrot zabierali głos po sobie, powstając przeciw prawu temu, ale żaden z nich nie uczynił Izbie zarzutu niewłaściwości. Teorya zatém prawodawczéj władzy stanowczo umarła; ale to jest także wszystko, co wczoraj uczyniono, i mówcy opozycyi wszyscy się w ogóle w tém samém obracali kole. Dowody, stósownie do talentu mówcy, okazują się w mniéj albo więcéj świetnéj formie, ale treść zawsze ta sama pozostaje. Tém przeciw czemu powstają, jest zasada dziedzicznéj regencyi, wyłączenie kobiet. Zwróciwszy się przecież do objaśnień Kommissyi, jawnie się okazuje, że prawo to nic wiekuistego nie stanowi, i spory nad tym punktem są przynajmniéj nie potrzebne; a to tém bardziéj, gdy Pan Berryer równie jak Pan Barrot w tém się zgadzają, iż na teraźniejszy przypadek ewantualne zlanie władzy królewskiéj na Xięcia, stojącego najbliżéj tronu, nastąpić musi. Gdy więc obecnie o to tylko idzie, wynika ztąd, że obrady Izby naszéj do scholastycznego zadania i rozprawy o sercu ludzkiém, nie zaś do istotnego politycznego rozbioru są podobne. Głównym punktem, punktem, na który naradzające się zgromadzenie całą swoją uwagę zwrócić powinno, jest, czyli rozbierane zasady są dla naszego czasu dobre; ale właśnie z tego stanowiska okazują się wybornemi.

Pan Berryer twierdzi, że prawo to ogałaca Francyą lipcową z prawa, należącego do staréj monarchicznéj Francyi, t. j. z prawa obiera-

nia regencyi. Na to odpowiada Pan Villemain, opierając się na historyi, że prawo to należało raz do Królów, drugi do parlamentów, daléj do stronnictw dworskich, nakoniec do każdego, który miał sposobność albo siłę do przywłaszczenia go sobie; że to domniemane, przeszłości przypisywane prawo nie istniało, i że prawodawcze zgromadzenie, które regencyą podług téj saméj zasady, na jakiéj obecne prawo polega, urządziło w ogólności za takowe nie uchodzi, któreby prawa narodu zniosło, ale owszem, że takowe znowu wydobyło i temuż zwróciło. Pan Villemain wzniecił bardzo wielki ruch, gdy mówiąc o Xiężnie Orleańskiéj, rzekł: »Nadto matka jest cudzoziemką.« Wzywano go zaraz z wszystkich stron do porządku, i z wielką tylko trudnością zdołał on wrażenie to zgładzić nieco rodzajem Komentarza, który mu się także zdaniem wielu nie udał.

Pan Lamartine, pochwalając mowę Pana Barrota, wpoił w oppozycyę przekonanie, że się do niéj zbliży, i lewa strona już z tego tryumfowała, że nareszcie jednego męża z geniuszem w swoich szeregach posiadać będzie. Opozycya łudzi się. Chwila opuszczenia stronnictwa konserwatystycznego jeszcze dla Pana Lamartina nie nadeszła. Może on być odmiennego od Ministeryum zdania i nawet wśród pewnych okoliczności przeciw temu głosować; jestto znak niezawisłości jego charakteru. Ale Pan Lamartine nie opuści idei, jakie od chwili wstąpienia do Izby wyznawał, i nie zapomni o licznych i zaszczytnych walkach, jakie z opozycyą, a mianowicie z P. Thiersem, gdy się tenże Minister w 1840 roku na lewéj opierał stronie, staczał. Stronnictwo to nie gniéwałoby się wprawdzie bynajmniéj, gdyby nowego otrzymało naczelnika, albo gdyby przynajmniéj do swego teraźniejszego naczelnika drugiego dodało; bo P. Barrot już jest zużyty. Od dawnego już czasu poznano płytkość jego zasad i nie może on już nikogo swemi słówkami odurzyć, bo te nigdy jasno wysłowionéj myśli nie obejmują. Prócz tego Pan Lamartine nie zechce posiłkować opozycyi w chwili, w któréj żadnego z swoich zobowiązań nie spełniła i pytanie regencyjne na ministeryalne zamieniła. Cóż się stało z uroczystemi protestacyami lewéj strostrony, w których obiecywała, że prawa regencyjnego z pytaniem ministeryalném nie połączy i piérwsze popiérać będzie? O tém wszystkiém zapomniano na jedném zgromadzeniu u Pana Barrota i natomiast prawo to zaczepić i czarnemi kulkami zwalczać postanowiono. Zresztą stronnictwo to nigdy więcéj stałości w swoich zasadach nie okazało, i zawsze niem małoznaczne, podrzędne i chwilowe względy powodowały. Na wielkich politycznych myślach zbywa mu w tym samym stopniu, jak na środkach do rządzenia.

Z dnia 21. Sierpnia.

Z liczby 404 głosujących wczorajsze scrutinium za prawem regencyjném 310 białych, a przeciw niemu 94 czarnych gałek mieściło, co daje 107 głosów większości. Zważywszy, że głosy Legitymistów, Radykalistów i głosy Lewéj summę 94 tworzą, poznamy, że monarchine i dynastyczne ideje w Izbie licznych i gorliwych mają stronników.

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Sierpnia.

Do jakiego stopnia przesady i wybujałości gazety angielskie niekiedy się posuwają, o tém świadczy nanowo Times z dnia 16go m. b. Zawiera obszerny artykuł pod napisem: „Prussy i Dania.« Prawiąc o zamknięciu granicy Rossyjskiéj, robiącéj tam pustynią, gdzie przed dwoma wiekami bogaty handel Bałtycki kwitnął, uważa daléj: Jak niedostatecznym jest zakaz przekroczenia granicy Polskiéj przynajmniéj w tym punkcie, o który Rossyi najbardziéj chodzi, t. j. o niedopuszczenie myśli, tego dowiódł świetnie przykład nowo zdarzony. Obrady Izby angielskiéj o Polsce, osobliwie mowa Sir R. Peela o polityce Rossyi przeciw temu nieszczęśliwemu krajowi, prędkością błyskawicy rozpowszechniły się po całéj Polsce, gdzie przecież zagraniczne gazety dopiéro po wymazaniu ustępów liberalnych wpuszczane bywają. Wszakże nawet w nadodleglejszych zakątkach Litwy mowę Peela czytywano, rozbierano (?!) i wszędzie obudziła ona nadzieje, które niestety! może nigdy się nie ziszczą!«

W kopalniach węgla w Worsley, będących własnością Lorda Francis Egerton, gdzie od chwili wybuchu powstania prace ustały, znowu się do roboty wzięto. Lord kilka set swoich robotników dla obrony kopalni tych wojskowo uorganizował.

Dzienniki tutejsze ogłaszają sprawozdanie kommissyi śledczéj względem sfałszowanych obligacyi skarbowych. Wykrywa się z niego, że w czasie odkrycia oszustwa, 377 obligów skarbowych, każda na 1000 f. st. złożonych było w zastaw na pożyczki od 1836. do 1841. r. Fałszowane były w następujący sposób: Beamon Smith wygotował z właściwego papiéru fałszywe obligi, naśladował podpisy kontrolera, kładł na nich numera prawdziwych obligów i za pośrednictwem Rapallo składał w zastaw na pożyczki, aby nie weszły w cyrkulacyą, i nie zeszły się z prawdziwemi, takiemiż numerami opatrzonemi. Za nadejściem

czasu dwukrotnego corok wykupowania lub zamienienia, w poprzednim roku wydanych obligów, przedsiębrał Beaumont nowe fałszowania, kazał zaciągać na nie pożyczki i wykupować zastawione, a tym sposobem nie dopuścił, aby zostały urzędowi Izby Skarbowéj do zmiany przedłożone. Pożyczone pieniądze użyte bywały w spekulacyach giełdowych które pod imieniem P. Rapallo na wielką odbywały się stopę. Zfałszowane obligi wynoszą 377,000 f. st. i będą wynagrodzone prócz może 78,000 f. st., gdyż ich posiadacze widocznie mieli udział w szachrajstwie.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 2. Sierpnia.

Królowa z pomiędzy przedstawionych jéj kandydatów, mianowała P. Gorjao Prezesem Izby Deputowanych.

Poseł hiszpański P. d'Aquilar, przedstawił Xięciu Terceira zażalenia rządu swego. Dotyczą się one wycieczek bandytów portugalskich do Hiszpanii, przymuszonéj obecności dwóch Galicyanów przy straceniu w Oporto, i wzbraniania się rządu portugalskiego, oddalenia od granicy składów towarów angielskich. Oba piérwsze żądania zostały zaspokojone przez to, że władze portugalskie ukarały owych bandytów, i że dowiedziono, iż owi Gallicyanie byli obecni przy exekucyi śmierci z własnéj swéj woli. Trzecie zażalenie uważają tu za niepodobne do załatwienia.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 12. Sierpnia.

Według przyjętego przez Izbę reprezentantów prawa o szkołach elementarnych, w każdéj gminie królewstwa ma być przynajmniéj jedna taka szkoła.

Minister skarbu złożył wczoraj w Izbie reprezentantów sprawozdanie o reklamacyach winiarzy, z powodu zawartéj z Francyą konwencyi. Minister jest tego zdania, że rząd na podobne reklamacye nie może mieć żadnego względu.

Belgijskie towarzystwo kolonizacyjne nabyło od Guatimali, w południowéj Ameryce, powiat Santo-Tomas.

Włochy.

Z nad granicy włoskiéj, d. 10. Sierpn.

Twierdzą z pewnością, że Espartero ciągle prywatnie pod względem dobrych chęci swoich na korzyść lepszego obejścia się z duchowieństwém hiszpańskiém zadowalniające daje oświadczenia, co większa Regent zapiéra się formalnie w Rzymie drogą nie urzędową czynów Ministrów, którym jednak w Madrycie sankcyi swéj udzielił. Wszakże być może, że Katedra apostolska pod względem Hiszpanii wkrótce do podobnéj deklaracyi spowodowaną się ujrzy, jaką niedawnemi czasy przeciw Rossyi wydała; naturalnie sposób tłomaczenia się mniéj będzie grzeczny i bardziéj energiczny.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 3. Sierpnia.

Gaz. Powsz.). — Nad granicą perską tworzą się dwa korpusy armii tureckiéj; północnemu Erzerum, południowemu Kerbul i Bagdad za podstawę działań służyć będą. Północna linia w dawniejszych czasach bardzo rozległa, gdy jéj krańce dotykały Kaukazu i jeziora Urmijskiego, odkąd Rossyanie Araratu dosięgnęli, zmieniła się prawie na wąwóz między Araxesem i wspomnianém jeziorem. Rozciąglejsza jest w południowéj stronie ciągnąca się od Urmii linia, ale zdaje się, że działanie zaczepne chcą na gościncu do Kermanszachu i Hamadanu skoncentrować, a samą granicę straży pokoleń Kurdów powierzyć. Takie to są podobno główne zarysy tureckiego planu operacyjnego, przyczém jednak nadmienić wypada, że tu w świecie dyplomatycznym spodziewają się z zupełną ufnością załatwienia téj całéj sprawy na drodze pojednawczéj. Szczególniéj liczą na uprzejme wdanie się Anglii, i nawet Porta zdaje się obiecywać sobie, że zawiązane w Teheranie przez Sir Stratforda Canninga układy pożądany otrzymają skutek, ponieważ będąc przez czas niejakiś powolniejszą co do innych sprzecznych punktów, z powodu których się w dyplomacyi europejskiéj uwikłała, nagle znowu do swéj zuchwałości powróciła. Dowodzi tego przyjęcie, jakiego deputacya Maronitów u Reis Efendego Sarima Beja doznała. Po przełożeniu z ich strony zażaleń i po wniesieniu prośby o przyniesieniu im ulgi oświadczył Sarim Efendi bez ogródki, iż o przywróceniu rodziny Szachab na górach Syryjskich ani mowy nie ma; radzi Maronitom raz na zawsze, aby tego przedmiotu więcéj nie dotykali. Deputacya poczytała sobie za obowiązek uczynić Reis Efendemu przedstawienie przeciw tak niespodzianemu gwałtownemu wyrokowi, ale Sarim przerwał rozmowę i opuszczone dzieci Libanu, błagające tylko o przywrócenie dawniejszych stósunków, buntownikami nazwał.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszły Nra 28. i 29. i zawierają: Wyjątki z tłumaczenia Szekspira »Kupiec Wenecki« przez Ulrycha. — My, poezya Olizarowskiego. — Dumka przez Julią W. (wyjątek 9ty z Pieśni ludu wiejskiego). — Rozbiór krytyczny histo-

ryi literatury polskiéj Wiszniewskiego (ciąg dalszy). — Przegląd elementarza dla dzieci polskich. — Artykuł umieszczony w Gaz. Poznańskiéj, tyczący się śmierci Xięcia Orleańskiego. — O pieśniach ludu Wielkopolskiego, zebranych i wydanych przez J. J. Lipińskiego. Poprawki. — Małgorzata z Żembocina, powieść historyczna przez Dominika M. — Karrykatury historyczne (Albertus), udzielone redakcyi przez J. J. Kraszewskiego. — List Amilkara Kosińskiego do Cypryana Godebskiego pisany (z pozostałych papierów Gen. Kosińskiego).

— — »Orędownika Naukowego« wyszedł Nr. 34. i zawiera: O słowie polskiém przez Dr. Cegielskiego. (Ciąg dalszy.) — Korrespondencya z Krakowa. — Najnowsze dzieła Zawadzkiego i Glücksberga w Wilnie, jako też w Warszawie u rozmaitych wydawców.

Z Poznania. — Dziewczyna żydowska w Lesznie wynurzyła przed księdzem katolickim życzenie, że chce przyjąć wiarę Chrześciańską; po udzieleniu jéj więc nauki, dla zabezpieczenia jéj od prześladowania rodziny umieszczono ją w klasztorze Szaretek. Podobnym sposobem 16letnia córka nauczyciela żydowskiego W. w F. chciała przejść na łono kościoła Chrześciańskiego. Uszedłszy więc z domu rodzicielskiego, przez kaznodzieję missyi przyjętą została. Wszakże ojciec ją reklamował a ponieważ obiecał, iż jéj pozwoli u księdza w F. uczęszczać na naukę religii, powróciła więc do rodziców. — Brak uzdatnionych nauczycieli katolickich ciągle zachodzi; w pow. Szamotulskim w czterech nowo wystawionych szkołach nie ma dotychczas uczących. — W Krotoszynie kościół ewanielicki cynkiem pokrywają; koszta 1800 Tal. wynoszące ponosi kassa kościelna. I w tém mieście zaprojektowano założenie szkoły realnéj.

W wielu częściach obwodu Poznańskiego drogi naprawiono, oraz chodowanie drzew coraz bardziéj zakwita. Roboty ziemne około szosei od Leszna do Rydzyny już ukończone, teraz rozpoczęto budowę mostów.

Żegluga na Warcie z powodu niskiego stanu wody prawie całkiem ustała; do Poznania w zeszłym miesiącu tylko 50 statków przybyło; nawet spławianie drzewa przerwy doznaje. W Krotoszynie w zeszłym miesiącu kilku żydów pierwszą założyło fabrykę katunów. — Handlowi towarami łokciowemi i kolonialnemi, oraz suknem, zamknięcie granicy Rossyjskiéj ciągle wielkie zadaje szkody. Fabryki sukna tylko w skutek zamówień ze strony władzy wojskowéj utrzymać się mogą; a tak sukiennicy w Międzyrzeczu niedawno temu 5000 łokci do Grudziondza dostawili. — Donoszą powtórnie, że przy naborach do wojska w Królestwie Polskiem mnóstwo Polaków do Pruss przeszło w zamiarze szukania tu zatrudnienia, albo wstąpienia do wojska Pruskiego.

Z Berlina, d. 18. Sierpnia. Król przepędził ostatnie dni od czasu powrotu swego ze Szląska w gronie rodzinném. Gdy odbywał ostatnią stacyą podróży swojéj ztąd do Potsdamu, przez wyrzucanie iskier nowéj lokomotywy z tutejszéj fabryki Pana Egells, zapalił się wewnątrz jeden z królewskich podróżnych powozów. Spostrzeżono natychmiast ogień i na miejscu ugaszono.

— Pomiędzy podarunkami, jakie Król Jmć otrzymał w Petersburgu, znajdują się dwie bronzowe statuy, przedstawiające jeźdźców na koniach; są one przeznaczone na dach muzeum. Także cztery kolumny porfyrowe, na 10 cali długie, z jednéj sztuki i nadzwyczajnie piękne.

Z dnia 22. Sierpnia. — Od dnia wczorajszego obiega tu pogłoska, że Xiążę Gagarin, który zawsze był w wielkich łaskach u Cesarza, od leśniczego jednego w Petersburgu zastrzelony został, ponieważ go surowo skarcił, gdy petycyę do Cesarza podać chciał. Zapadł wyrok Najwyższy, żeby zbrodniarza knutami na śmierć zbito. — Podług pogłoski, Cesarz Rossyjski jeszcze w ciągu roku tego do Niemiec przybędzie.

Z Warszawy. — W Poznańskiém odbył się dn. 4. b. m. w kościele XX. Filipinów obrzęd zaślubin JW. Jana Hrab. Zamojskiego, Szambelana Dworu J. C. K. Mości, trzeciego syna JJWW. Stanisława Hr. Ordynata Zamojskiego i śp. Zofii z Xiążąt Czartoryskich, z Hrabianką Anną Mycielską, córką śp. Franciszka Hrabi Mycielskiego, dziedzica dóbr Tuliszkowa w gubernii Kaliskiéj, i JW. Karoliny z Zbijewskich.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 21. do 27. Sierpnia:

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyższy		
21. Sierpn.	+ 13,6°	+ 22,8°	28 c. 1,51.	Polud.-w.
22. »	+ 10,7°	+ 23,6°	28 = 2,1 =	dto.
23. »	+ 9,8°	+ 24,2°	28 = 1,5 =	dto.
24. »	+ 8,8°	+ 23,5°	28 = 0,3 =	Wsch.
25. »	+ 10,1°	+ 24,1°	27 = 11,2 =	dto.
26. »	+ 10,8°	+ 24,6°	27 = 11,8 =	Polud.-w.
27. »	+ 10,7°	+ 24,5°	28 = 0,9 =	Wsch.